Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. - P. K. O. Nr. 151.100.

300 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie **Mk 8000**, z odnosz. do domu **Mk 9000**. Zamiejscowa **Mk 9000**. Zagranicą **Mk 13.000**.

Nr. 30. — Rok VI. · Kraków, niedziela 25 lutego 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY



Lawina śnieżna.

(I.) Nasza rycina przedstawia mały domek robotnika w górskiej wiosce Lahusattel, który padł ofiarą olbrzymiej lawiny śnieżnej. Masy zbitego śniegu zwaliły się z wysokości 1700 metrów ze szczytu „Hoher Göller“ na ową wioskę i zasypały przestrzeń wynoszącą z górą jeden kilometr kwadratowy, pokrywająo ją warstwą grubości 30 metrów.

Lawina śnieżna zburzyła przytem domek robotnika, mieszczący się u stóp góry; w katastrofie znalazł śmierć mieszkaniec domku robotnik i jego żona.

Ateiści sowieccy.



(Objaśnienie wewnątrz numeru)

Miejscowości zniszczone wylewem Dunaju.





Senzacyjne szczegóły o lożach masońskich w Europie i w Polsce.

II.

Dlaczego m..sonerje amerykańska, angielska i niemiecka nie należą do „Międzynarodowego Towarzystwa Masońskiego".

(Od naszego korespondenta).

Paryż, w lutym.

W liście poprzednim opowiedzieliśmy genezę powstania „Association Maçonnique Internationale"; wskazaliśmy również, iż organizacja ta grupuje przedewszystkiem masonerje łacińskie. Dziś postaramy się wyświetlić, dlaczego do tej organizacji nie przystąpiły masonerje anglo-saskie i masonerja niemiecka.

Masonerja łacińska jest dziś gwałtownie anty-chrześcijańską. Nie zawsze tak było. Jeszcze 50 lat temu masonerja świata całego uznawała, że najwyższy u niej, bo 33-ci stopień Wielkiego Architekta Wszechświata należy się Bogu, a każdy wstępujący do masonerji „brat" **przysięgał między innemi na Biblję. Otóż po roku 1870, kiedy masonerja francuska rozpoczęła walkę z Kościołem katolickim, ujawniła się wśród niej tendencja, mająca na celu wyrzucenie ze swych statutów i obrządków tego wszystkiego, co do Boga** czyniło aluzje. I oto **w roku** 1877, na wniosek senatora Desmons'a, **b. pastora,** którego nawet protestanci francu**scy nie chcieli, konwent Wielkiego Wschodu Francji uchwalił wyrzucić następujący ustęp z art. 1-go swej** Konstytucji: **„Wolnomularstwo ma za zasadę istnienie Boga i nieśmiertelność duszy".**

Masonerje włoska, hiszpańska, portugalska i belgijska poszły w ślady Wielkiego Wschodu **Francji**, którego krok imitowała wkrótce **potem Wielka Loża Francji** (obrządek szkocki). **Szczegół ten dowodziłby między innemi, że Wielka Loża nie zależy bezpośrednio od masonerji angielskiej,** jak to było w zaraniu „jej **istnienia (150 lat temu).**

Otóż stosunek masonerji łacińskich do Boga był głównym powodem, dla którego masonerje Anglji i Ameryki zerwały z niemi stosunki.

Albowiem faktem jest, że masoni angielscy i amerykańscy z Bogiem i Kościołem u siebie nie walczą. Tłumaczy się to zapewne tem, że **nie są katolikami i uważają snać, że trzeba walczyć tylko z Kościołem katolickim.** Dlatego **to masoni anglo-sascy od lat 50 nie wzięli udziału w żadnym międzynarodowym zjeździe masońskim.**

Obecność Wielkiej Loży Nowego Yorku w Genewie była wyjątkiem. Loża ta nie może pretendować do reprezentowania masonerji amerykańskiej, która zorganizowana jest w takie związki, jak „National League of Freemasonic Clubs", „High Masonic Council" (którego organem jest „New-Age Magazine") i t. p. Masonerja amerykańska jest bardzo rozgałęziona, albowiem wszelkie sekty i konspiracje cieszą się w Ameryce szczególnem powodzeniem. Organ masoński „The Friendship Forum", wyznał niedawno, że

„przeszło 50% członków ustawodawstwa amerykańskiego należy do lóż masońskich".

W Anglji **masonerja zorganizowana jest** głównie w „English Grand Lodge", której Wielkim Mistrzem **jest brat Króla**, książe Connaught, a jego zastępcą lord Amthill. Do lóż angielskich należy **nawet** wielu członków Wyższego Kościoła anglikańskiego (High Church) właśnie dlatego, że **uznają one Boga, a Biblja** jest dla nich **„świętem prawem".**

Organizatorowie zjazdu genewskiego próbowali naturalnie **pozyskać sobie także udział** angielskiej „free-masonry". **Uczynili to za pośrednictwem** Wielkiego Wschodu Niderlandów, z którym „**English Grand Lodge" utrzymuje** poprawne stosunki. **Ale lord Amthill odpowiedział holenderskim** „braciom", **że**

„Angielska Wielka Loża nietylko odmawia zbratania się z bezbożnikami i wrogami chrześcijaństwa, ale wogóle sprzeciwia się wprowadzaniu polityki do lóż".

Odpowiedź ta potwierdza to, co mi o masonerji angielskiej powiedział kilka miesięcy temu ksiądz Tourmentin, sekretarz generalny „Association Antimaçonnique de France", a mianowicie, że „jest to tylko jedna z licznych organizacji klubowych, której członkowie oczywiście nawzajem się popierają, ale przedewszystkiem spożywają razem dobre kolacje".

Ale nietylko masonerja anglo-saska nie wzięła udziału w zjeździe genewskim. Nie było tam także masonerji niemieckiej. Norymberska Wielka Loża Wschodzącego Słońca — dopuszczona do uczestniczenia w zjeździe genewskim na prośbę Wielkiej Loży Francji — nie może pretendować do reprezentowania całej masonerji niemieckiej, albowiem jest tylko jedną z dziewięciu Wielkich Lóż niemieckich; następnie wszystkie inne uważają **ją za organizację** heretyczną, antynarodową i **„zaprzedaną Francji".**

Masonerja niemiecka składa się mianowicie z lóż następujących:

1) Wielka Loża pod Słońcem (Zur Sonne) w Bayreuth;

2) Wielka Narodowa Loża-Matka pod Trzema Globami (Zu den drei Weltkugeln) w Berlinie;

3) Wielka Narodowa Loża Wolnomularzy Niemiec (Grosse Nationale Loge Deutscher Frei-Maurer) w Berlinie;

4) Wielka Loża Pruska pod Przyjaźnią (Zur Freundschaft) w Berlinie;

5) Wielka Loża Zgody w Darmstadt;

6) Wielka Loża Kraju Saskiego w Dreźnie;

7) Wielka Loża-Matka Związku Eklektycznego we Frankfurcie nad Menem;

8) Wielka Loża Hamburga;

9) Wielka Loża Wschodzącego Słońca (Zur aufgehenden Sonne) w Norymberdze.

Do listy tej należy jeszcze dołączyć „Wolny Związek Pięciu Lóż Niezależnych" w Lipsku, oraz masonerję niemiecką poza granicami Niemiec, a mianowicie: Wielką Lożę im. Lessinga w Czechosłowacji,

Związek Lóż Niemieckich w Polsce,

oraz Niemiecki Związek Wolnomularski „America" w Stanach Zjednoczonych.

Ogółem masonerja niemiecka liczy od 70 do 100.000 członków. Cztery pierwsze loże, wymienione w powyższym spisie ożywione są duchem staro-pruskim, a w ich salonach przyjęć na pierwszem miejscu widnieją biusty Hindenburga i Wilhelma II-go. Taka np. Loża-Matka pod Trzema Globami przyjmuje na swych członków tylko chrześcijan.

Cztery loże następne — darmstadzka, drezdeńska, frankfurcka i hamburska — ożywione są pewnym liberalizmem i przed wojną ujawniały dążność do wyzwolenia się z pod pruskiej hegemonji; uczestniczyły nawet w manifestacjach pacyfistycznych, inicjowanych przez masonerję francuską i belgijską, jak np. w Luksemburgu (1912). Ale w gruncie rzeczy małe tylko odcienie dzieliły je od niemal półurzędowej masonerji staro-pruskiej.

Po wojnie odcienie te, wraz z ufundowaniem się w Niemczech ustroju republikańskiego, nieco się wzmocniły. Ośm wielkich lóż niemieckich za wyjątkiem norymberskiej — tworzyło razem do niedawna, Niemiecki Związek Wielkich Lóż. Otóż w październiku r. z. trzy loże pruskie (Pod Trzema Globami, Wolnomularze Niemiec i Pod Przyjaźnią) wystąpiły ze związku, albowiem nie chciały się solidaryzować z ideami kosmopolityzmu, pacyfizmu i materjalizmu, jakie rzekomo związek zaczęły zalewać.

„Latomia", organ miesięczny Wielkiej Loży-Matki pod Trzema Globami, jeszcze w marcu 1921 pisał, że „wszystkie loże niemieckie powinny być poddane bezwzględnej reformie w celu wyplenienia z nich wszystkich nie-Niemców i internacjonalistów" (czytaj żydów), oraz „unieszkodliwienia ich tajnych wpływów, co będzie trudne". „Latomia" dodawała, że „odbudowa Niemiec może się dokonać tylko na podstawach patrjotyzmu i religijności".

Więc na łamach „Le Symbolisme" (paźdz. 1921) francuskiego przeglądu masońskiego zauważył z melancholją p. Oswald Wirth, bibljotekarz francuskiego Ministerstwa Kolonji:

„Urzędowa masonerja niemiecka zawsze się wyróżniała swym pangermanizmem; samorzutnie zerwała stosunki z masonerją międzynarodową, oświadczając, że chce być przedewszystkiem germańską..."

Pozostaje norymberska Wielka Loża Wschodzącego Słońca, która od roku 1907 „służy prawdziwym ideałom masońskim", jak pisał Wielki Mistrz Wielkiej Loży Francji, Maurycy Monier, na łamach „Ere Nouvelle" (17. I. 23). Loża ta świadomie i jawnie rozpoczęła walkę z masonerją staro-pruską, opierając się na zasadach wolnej myśli, demokracji i pacyfizmu. To też loże staro-pruskie wypowiedziały jej wojnę. Np. Wielka Loża Wolnomularzy Niemiec ogłosiła w „Deutsche Zeitung" (11. II. 21) manifest, specjalnie przeciwko „zdrajcom" norymberskim skierowany, w którym czytamy:

> Wielka Loża wie, że jest w zgodzie z innemi Wielkiemi Lożami niemieckiemi, dzielącemi jej przekonania patrjotyczne i chrześcijańskie, kiedy występuje przeciwko bezwstydnym stowarzyszeniom pacyfistów i ordynarnych internacjonalistów, którzy wyparli się ojczyzny i zasłużyli sobie na pogardę publiczną przez swe szalone marzenia o powszechnem braterstwie... Wobec tego Wielka Loża Wolnomularzy Niemiec oświadcza, iż rozpoczyna jawną walkę z nędznem stowarzyszeniem nieregularnych lóż Niemiec południowych i zwraca publicznie uwagę na intrygi Loży Wschodzącego Słońca w Norymberdze.

Zaznaczyć tu należy, iż główną „intrygą" Wielkiej Loży Norymberskiej było pismo, jakie jeszcze przed końcem wojny, w roku 1918, loża ta wystosowała do Wielkiej Loży Francji, a w którem czytamy:

> Pokój świata wymaga, aby anty-liberalne i konserwatywne Niemcy przemieniły się jaknajszybciej w demokratyczną Republikę, albo aby Niemcy spruszczone powróciły do swego dawnego ducha z przed epoki Bismarcka...

Powyższe fakty są dowodem, że za wyjątkiem ośrodka norymberskiego ruch masoński w Niemczech jest farsą, zręcznie uscenizowaną przez pangermanistów.

A więc ze względów filozoficznych lub narodowych do sławetnej „Association Maçonnique Internationale" nie przystąpiły masonerje angielska, amerykańska i niemiecka. Jest zatem Międzynarodówka Masońska w gorszem położeniu od swego dziecięcia ideowego: Ligi Narodów.

Kazimierz Smogorzewski.

NADESŁANE.

INFORMACJE POLITYCZNE.

Konferencja naszego min. spr. zagr. z obcymi posłami w Warszawie.

Warszawa. (AW.)

Posłowie: francuski, angielski i włoski, pp. Panafieu, Maks Müller i Tomassini konferowali wczoraj z ministrem Skrzyńskim o aktualnych sprawach polskiej polityki zagranicznej.

Wojska polskie nie obsadzały pasa neutralnego.

Warszawa. (AW.)

W ostatnich dniach rząd kowieński rozpoczął na zachodzie propagandę oskarżającą Polskę o napady Wojsk polskich na litewskiej części pasa neutralnego. Fałszywe te wiadomości osiągane są zapomocą organów propagandy sowieckiej i niemieckiej. Dla poparcia tych oskarżeń jest fakt wzięcia do niewoli 2 oficerów polskich. Wiadomo jednak, że oficerowie ci dostali się do niewoli z generałem Carton de Wiart, któremu towarzyszyli w podróży inspekcyjnej. Wojska polskie nie brały zupełnie udziału w obsadzeniu pasa neutralnego, którego objęcie powierzone było tylko oddziałom policyjnym i straży celnej.

Delegacja przemysłowców u prezyd. Wojciechowskiego.

Warszawa. (AW.)

W ubiegłą środę u Prezyd. Rzeczypospolitej odbyła się konferencja z delegacją centralnego związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów. Prezydent Wojciechowski zwrócił się do delegacji z szeregiem zapytań. Delegacja złożyła na piśmie tezy wyrażające pogląd sfer gospodarczych na sprawę sanacji skarbu. Między innemi sfery gospodarcze wypowiadają się przeciw wprowadzeniu miernika złotego do operacji kredytowych oraz przeciw redukowaniu wysokości sum, i terminu pożyczek dla przemysłu.

Nadużycia wywozowe w Gdańsku.

Warszawa (AW.)

Lotna komisja wysłana do Gdańska przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewn., wpadła na ślad znaczniejszych nadużyć w związku z nielegalnym wywozem żywności przez Gdańsk do Niemiec.

„Syonistyczna partja pracy".

Warszawa. (AW).

Posłowie: **Heller**, **Lewinsch**, **Zilberschein** oraz senator **Binenstock** zawiązują frakcję parlamentarną syonistycznej partji pracy, która powstanie w łonie kół żydowskich. Frakcja ta reprezentować będzie interesa żydowskich mas pracujących w Polsce.

Waluta polska na Górnym Śląsku.

Warszawa. (A. W.).

Wczoraj pod przewodnictwem prezesa rady ministrów odbyła się konferencja rządu z przedstawicielami wielkiego przemysłu górnośląskiego, poświęcona sprawom związanym z wprowadzeniem waluty polskiej na Górnym Śląsku. Generał Sikorski zapewnił zebranych, że waluta polska wprowadzona zostanie na Górnym Śląsku dopiero po osiągnięciu porozumienia między pracodawcami a pracownikami.

Zamach Niemców na pociąg francuski.

Stan oblężenia w Moguncji. — Zamach na pociąg.

Moguncja (PAT).

Wczoraj rano ogłoszono tu stan oblężenia **z powodu aktów sabotażu.**

Paryż. (AW).

Pięciu nieznanych sprawców **niemieckich usiłowało wykonać zamach na pociąg idący z Paryża do Kolonji.** Mianowicie, zamierzali przez **rozśrubowanie szyn kolejowych** na wspomnianej linji stworzyć większą lukę w szynach. Przypuszczają, że chodzi tu o **zamach polityczny**, gdyż tym pociągiem jeżdżą zwykle **francuscy rzeczoznawcy** wraz z ministrem robót publicznych, Le Trocquerem.

Wiedeń. (PAT).

Z Moskwy donoszą, że odbyła się tam nadzwyczajna sesja Rady Komisarzy ludowych na której Trocki oświadczył, że dla Rosji jest wojna konieczną. Przedtem nie należy oczekiwać rewolucji światowej. Zdaniem Trockiego **należy ograniczyć wszystkie wydatki, a przedewszystkiem dążyć do wzmożenia produkcji materjału wojennego.** W tym kierunku miała zapaść uchwała.

Znużenie Niemców w Zagłębiu Ruhry.

Niemiecka Izba handlowa potępia spekulacje rządowe. — Wygra kampanię, kto będzie cierpliwszy. — Drożyzna. — Robotnik niemiecki nie solidaryzuje się z rządem. — Z powodu okradania robotników możliwe są rozruchy.

Paryż. (AW).

Według informacji pism, **daje się zauważyć u ludności niemieckiej Zagłębia, już pewne zmęczenie walką z władzami okupacyjnymi.** Niemałą w tem rolę odgrywa zwyżka marki niemieckiej, która spowodowała esseńską Izbę handlową do powzięcia następującej uchwały:

Przez bezmyślną interwencję rządu na giełdach, przyniósł rząd niemiecki więcej straty, aniżeli cała okupacja francusko-belgijska. Sztuczne wyśrubowanie wartości marki, sprowadziło zmniejszenie się wartości wszystkich akcji, przez co wywołał rząd niemiecki nieobliczalne wprost szkody.

Szczególnie ciężko przychodzi pogodzić się opornym Niemcom z faktem, że mimo agitacji, robotnicy pracują i to pracują dla Francji i Koalicji. Zaciętość dyrektorów kopalń i instytucji przemysłowych, którzy dla błahego powodu źle obchodzą się z robotnikami, np. dlatego, że któryś z robotników rozmawiał z żołnierzem francuskim, wywołuje powszechną niechęć.

„Liberte" publikuje wywiad z generałem Degoute w sprawie obecnego położenia w Zagłębiu Ruhry. Zdaniem generała, opór ze strony Niemiec jest właściwie walką w celu doprowadzenia przeciwnika do znużenia. **Ten więc wygrywa kampanję, kto okaże najwięcej cierpliwości.** Jakkolwiek w społeczeństwie niemieckiem przeważa spokój w ocenianiu akcji francuskiej w nadziei, że mimo wszystko skończy się ona zwycięstwem Niemiec, to w zachowaniu się przemysłowców i finansistów niemieckich widać już wyraźne **zdenerwowanie i niepokój.** Jeżeli poprzednio zapewniano butnie, że Niemcy nie poddadzą się pod presję bagnetów, to dzisiaj mówi się zupełnie otwarcie o wynalezieniu **podstawy dla honorowego porozumienia się i o układzie gospodarczym, któryby był możliwy do przyjęcia.** Tak więc partjotyzm Niemców jest całkiem inny od patrjotyzmu Francuzów. **Najważniejszym problemem obecnie jest sprawa wyżywienia.** Nastręcza też ona największe trudności. Ceny środków żywności wzrastają w zastraszający sposób, tak, że największe nawet płace robotnicze nie mogą już obecnie wystarczyć. Te stosunki przyczyniają się w dużym stopniu do wytworzenia fermentu wśród robotników. Jakkolwiek są oni przeciwni okupacji, tak z drugiej strony trzeba przyznać, że **nie solidaryzują się ani z rządem ani z przemysłowcami.** Szczególniejszym powodem do rozgoryczenia mas robotniczych Zagłębia jest fakt, że **wielkie sumy, jakie napływają z całych Niemiec na rzecz klasy pracującej, nie dochodzą zupełnie do robotników.**

Generał obawia się wobec tego poważniejszych rozruchów.

W tym wypadku **położenie wojsk okupacyjnych stałoby się trudnem i zmuszone byłyby do energicznego wystąpienia, choćby nawet ruchu nie skierowano wprost przeciwko Francuzom i Belgom. Mimo wszystko jest generał Degoutte zdecydowany wytrwać i złamać wszystkimi środkami opór Niemiec.**

Grecja na wulkanie.

Grecja na wulkanie! — Lud znużony wojnami. Oburzenie na rząd z powodu sekwestru dewiz. Sytuacja wewnętrzna niejasna. — Partje żrą się jak... w Polsce.

Rzym. (AW.)

Według doniesień pism z Aten, **znajduje się Grecja w przededniu politycznego kryzysu.**

Przedewszystkiem cały naród jest już znużony ciągłymi wojnami i polityką awantur, tak, że **do wyraźnych kroków przeciwko Turkom dałby się skłonić jedynie napaścią z ich strony.** Ostatnie rozporządzenie rządowe, na mocy którego zasekwestrowano wszystkie znajdujące się w bankach zagraniczne **dewizy**, będące własnością prywatną, oraz złoto należące do poszczególnych obywateli, wywołało nadzwyczajne **rozgoryczenie przeciwko rządowi**, gdyż w miejsce zajętych wartości ofiaruje rząd papierowe drachmy. **Sytuacja wewnętrzna jest również bardzo niejasna.** Stronnictwo wenizelistów, które jest obecnie panem położenia **rozpada się na 5 gwałtownie zwalczających się partji.** Najsilniejszą obecnie partją są **radykałowie**, którzy za wszelką cenę życzą sobie **pokoju i przyłączenia się do Małej Ententy.**

Maszyny min. skarbu Jastrzębskiego do bicia dukrtów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa.

Niefortunny **projekt** b. ministra Skarbu, p. Jastrzębskiego, wypuszczenia **w obieg polskich monet metalowych, których fabrykacja kosztowałaby więcej, niż wartość samego pieniądza** — został obecnie przez Ministerstwo Skarbu zarzucony.

Natomiast nie jest wykluczone, że Min. Skarbu przystąpi do bicia

polskiej waluty złotej

z kruszcu dostarczonego przez osoby prywatne, wyłącznie **na ich rachunek osobisty.**

W tym celu wykorzystałby można maszyny, sprowadzone przez p. Jastrzębskiego.

Uwolnienie oficerów polskich z litewskiej niewoli.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa.

Dwaj oficerowie polscy, wzięci do niewoli litewskiej jako towarzysze gen. angielskiego Viarta, zostali na skutek **interwencji angielskiej uwolnieni** i dziś wrócili do **Warszawy.**

Wilno w niebezpieczeństwie!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa.

Należy przewidywać w najbliższym czasie

napad Litwinów na Wilno.

Wynika to z przygotowań, jakie czynią oddziały powstańcze, które zajęły Kłajpedę. Obecnie głównodowodzący tymi oddziałami, p. Budrys, który jest tą samą osobą, co p. Połowiński, szef defenzywy litewskiej, zbiera swe oddziały i przygotowuje się do

wyprawy na Wilno.

P. Budrys otwarcie oświadczył posłowi polskiemu Drowi Szarocie przed jego przymusowym odjazdem z Kłajpedy, że ruch powstańczy ma za zadanie samodzielnie lub też

przy pomocy rządu kowieńskiego

uzyskać to, co się Litwie, według jej mniemania, należy, i po oczyszczeniu Kłajpedy z elementów przychylnych Polsce, oddziały jego pójdą gdzieindziej

na granicę polską.

Siła zbrojna litewska składa się z 60.000 regularnego żołnierza, 50.000 rezerwy i 40.000 szaulisów. Ci ostatni składają się z żołnierzy na pół regularnych, a organizacja ich jest podobna do organizacji naszego „Strzelca“. Są to żołnierze dobrze wyćwiczeni i świetnie opłacani przez rząd kowieński, ponieważ otrzymują od niego po 5 litów dziennie tj. po pół dolara.

Okazuje się, że p. Budrys w stosunku do posła Szaroty zachowywał się najzupełniej cynicznie. Oświadczył mu, że z protestu jego przeciwko wyrzuceniu go z Kłajpedy, nic sobie nie robi, taksamo jak sobie nic nie robił z protestu Wysokiego komisarza Ligi Narodów i tylko ta różnica zachodziła między oboma protestami, że — jak się wyraził p. Budrys — protest polski mógł schować do swego portfelu, protest zaś Wys. Komisarza musiał schować do szuflady, ponieważ papier był za duży i za twardy.

Faktyczna mobilizacja litewskiej armji regularnej

przeciw Polsce.

Ochotnicy niemieccy w szeregach powstańców. — Koncentracja wojsk litewskich.

Wilno. (AW).

W ostatnich walkach w pasie neutralnym brał udział po stronie litewskiej oddział ochotników niemieckich pod dowództwem porucznika Drelitza. Uczestnictwo niemieckie potwierdzają liczne zeznania miejscowej ludności w przyznanych nam terenach.

Wilno. (AW).

W ostatnich dniach rozpoczęła się na Litwie koncentracja sił wojskowych. Do Wysokiego Dworu przybyło kilka szwadronów jazdy litewskiej, W Koszedarach grupują się oddziały ochotników litewskich. Ostatnio przybył tam transport, liczący z górą 300 ludzi.

Projekt nowej ustawy o ochronie lokatorów.

Rada główna dla spraw mieszkaniowych będzie ustalała mnożnik czynszowy. — 1 rubel — 500 marek, 1 mkn. = 230 Mkp.; 1 kor. — 200 Mkp. — Jakie instytucje i osoby nie podlegają ustawie. — Sublokatorzy. — Zniesienie ustawy jest wykluczone!

Warszawa w lutym.

Projekt nowej ustawy, który rozpatrywany będzie na najbliższem posiedzeniu Rady ministrów, opracowany został przez min. sprawiedliwości wespół z przedstawicielami min. spraw wewnętrznych, zdrowia oraz skarbu, poczem złożono go Radzie głównej dla spraw mieszkaniowych, ogniskującej całokształt zagadnień mieszkaniowych.

Opracowany ostatnio projekt przewiduje ustalenie mnożnika przez prezydjum rady, nie zaś pozostawienie, jak to było proponowane w projekcie ustawy poprzedniej, decyzji poszczególnych komisji gminnych lub powołanych ku temu ciał samorządowych.

W ten sposób uniknie się nierównomiernego ustalania opłat mieszkaniowych, gdyż zależnie od elementów, zasiadających w takich komisjach, mieszkańcy jednej gminy (miasta) zmuszoni byliby do ponoszenia z tego tytułu zbyt wielkich ciężarów, gdy w innej gminie ceny najmu uległyby minimalnej podwyżce.

Obecnie opracowany projekt za podstawę do określenia czynszu mieszkaniowego przyjmuje normę płac z roku 1914, przyczem 1 rubel przy opłacie komornego równać się będzie 500 Mkp., na ziemiach b. Kongresówki; w b. dzielnicy pruskiej komorne opłacać się będzie w stosunku 230 Mkp. za 1 m. niemiecką, oraz w b. dzielnicy austrjackiej 200 Mkp. za 1 koronę. Dalsze ustalanie stawek, według projektu, odbywać się będzie mocą specjalnych rozporządzeń komisji rządowej, której skład i kompetencje określi prezydjum Rady ministrów.

Wprowadzenie w życie wyżej podanych mnożników nie zwalnia od opłat za świadczenia. Ogółem opłata winna wynosić około 10 tysięcy Mkp od pokoju, czyli, że zostają usankcjonowane te normy, które przyjęły się prawie w praktyce. Lokale przemysłowe i handlowe podlegają ochronie lokatorów, jednak mnożnik stosowany przy obliczaniu komornego winien być zdwojony.

Według projektu nie podlegają ustawie o ochronie lokatorów, lokale, należące do następujących instytucji i osób: lokale związane z uposażeniem służbowem, koleje, fabryki oddane w dzierżawę wraz z urządzeniem wewnętrznem, hotele wydzierżawione z urządzeniem jako przedsiębiorstwa, lokale do zabaw (kinoteatry), lokale zajęte pod banki.

Jako pierwszą przyjętą do projektu poprawkę rady mieszkaniowej uchwalono wyeliminować z pod ustawy o ochronie lokatorów lokale, zajęte przez kantory wymiany.

Rola sublokatorów, zazwyczaj niemiłosiernie wyzyskiwanych, uzależnionych częstokroć od humoru i swego „patrona“, głównego lokatora, pozbawionych wody i elementarnych wygód sanitarnych — jest nie do pozazdroszczenia.

Zasadniczo według otrzymanych przez nas wyjaśnień, sublokatorzy korzystają ze wszystkich tych uprawnień, jakie przysługują lokatorom głównym. Rzeczą jasną, iż korzystają i z prawa o ochronie lokatorów.

Kwestja ta jednak wymaga znacznych uzupełnień ustawowych.

Ceny komornego dla sublokatorów ustalone zostaną w ten sposób, iż do ceny przypadającej właścicielowi domu za podnajmowaną przez sublokatora część lokalu główny lokator doliczyć może 60 procent.

Za dostarczone sublokatorowi meble, według tegoż nowego projektu, pobierane być winno godziwe wynagrodzenie, które nie może jednak przekraczać stu procent sumy należnej od sublokatora tytułem komornego wraz ze świadczeniami.

Ustawa o ochronie lokatorów będzie w każdym razie utrzymana i niema mowy o jej zniesieniu jeszcze na całe lata.

Jak generał angielski został wzięty do niewoli litewskiej.

Warszawa. (A. W.).

„Rzeczpospolita“ podaje następujące szczegóły o aresztowaniu generała Carton de Wiart, szefa angielskiej misji wojskowej:

W ubiegłą niedzielę generał w towarzystwie dwóch oficerów polskich i jednego angielskiego, udał się pociągiem na odcinek pasa neutralnego koło Olkiennik, chcąc osobiście się przekonać, słysząc strzały armatnie, że to strzela artylerja litewska. Tymczasem wojska litewskie zajęły jedną z miejscowości leżących na polskim terenie w ten sposób, że pociąg znalazł się

pod ogniem artylerji litewskiej,

mając zarazem odcięty odwrót. Bandy wojskowe litewskie przypominające swoim wyglądem raczej bandytów kolejowych, niż żołnierzy, wtargnęły po chwili do pociągu, rozkazując oficerom wyjść. Perswazje generała Carton de Wiart spotkały się jedynie z drwinkami. Czterech oficerów rozbrojono i

odprowadzono ich piechotą

do najbliższej stacji wojskowej komendy litewskiej. Po kilku godzinach trzymania na mrozie, odstawiono wszystkich pod eskortą dzikiego żołdactwa

w nieopalonym wagonie do Kowna.

Tam oddzielono oficerów angielskich od polskich, poddano ich kilkugodzinnym badaniom i wreszcie zamknięto w koszarach wojskowych

jak zwykłych aresztantów.

Podczas transportu oficerów do koszar przez ulice miasta

ludność wydawała wrogie okrzyki.

W ten sposób oficerowie spędzili dwa dni w brudnym areszcie koszarowym, w opłakanych warunkach. Dzięki interwencji poselstwa angielskiego, oficerów angielskich wypuszczono z więzienia, a polscy oficerowie jeszcze tam przebywają.

Imiennik, który wstyd przynosi.

Warszawa.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Posterunkowy I-go Komisarjatu P. P. w Sosnowcu, Józef Polak, aresztował na ulicy: Józefa Piłsudskiego i Antoniego Kozika, oskarżonych o dezercję i kradzież.

Giełda.

Kraków. (PAT).

Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych tr. 50000, funty szterl. tr. czek. 234000—236000, floreny holenderskie tr. czek. 20000—20100, franki francuskie tr. czek. 3050—3080, franki belgijskie tr. czek. 2700—2750, franki szwajcarskie tr. czek. 9500—9550, liry włoskie tr. czek. 2500—2525, marki niemieckie tr. wal. 2.24—2.20, tr. czek. 2.27 1/2—2.23, korony austr. tr. czek. 0.72—0.69, korony czeskie tr. wal. 1475, tr. czek. 1425—1490.

Akcje. PTH. 3700—4000, tr. 3700—3900, Pharma 16000—17000, tr. 16400—16800, Żegluga polska 1000—1200, tr. 1025—1150, Zieleniewski 73000—80000, tr. 78000—76500, Automotor 3000—4000, tr. 3500—3800, H. Cegielski 114000—124000, tr. 120000—115000, Trzebinia 20000—25000, tr. 23500—24250, Pocisk 6000—7000, tr. 6500, Górka 58000—64000, tr. 61500—60000, Siersza górnicza 62000—67000, tr. 64000—66000, TPG. 36000—40000, tr. 37500—38000, Nafta polska 7500 8500, tr. 8000—8100, Ojkos 80000—88000, tr. 85000, Strug 6500—7500, tr. 7250—7500, Trzebinia mydło 30000—34000, tr. 31000, Krakus 13000—15000, tr. 13500—13700, Chodorów 50000—58000, tr. 53000—55000, Parowozy 10000—12000, tr. 11250—11400, Elektrownia Siersza 4500—5500, tr. 5000—4850, Niemojowski 22000—25000, tr. 23500, Fabryka kapeluszy Myślenice 5000—6000, tr. 5500.

Zurych. (PAT).

Zamknięcie giełdy. Berlin 002.39, Holandja 210.75, Nowy York 531 1/4, Londyn 25.06, Paryż 32.47, Medjolan 25.67, Praga 15.77 1/2, Budapeszt 0.18 1/2, Bukareszt 2.60, Belgrad 5.10, Sofja 3.07, Warszawa 0.01.15, Wiedeń 00074 trzy czwarte, austr. korona stempl. 00075.

Najważniejsze wypadki z całej Polski.

Katastrofa przy robotach ziemnych.

W gminie Kosów pow. Brzeżany usunęła się ziemia przy robotach ziemnych, prowadzonych koło młyna, skutkiem czego zginęło 3 robotników. Odpowiedzialność ponosi miljarder, właściciel kilku młynów Löbl, gdyż roboty odbywały się dla oszczędności bez fachowego kierownictwa.

Przeciw 8-tygodniowym ćwiczeniom rezerwy.

Zarząd Związku Oficerów Rezerwy interwenjował w Min. spr. wojsk., domagając się **przesunięcia** terminu powołania studentów szkół wyższych na okres wakacyjny do ćwiczeń rezerwy.

Równocześnie napływają protesty do Min. spr. wojsk. przeciwko **zbyt długim** ćwiczeniom. Są one umotywowane tem, iż w czasach obecnych każdy niemal służył po kilka lat w wojsku, więc tak długie kursa są nieumotywowane.

Podwyższenie racji chleba i tłuszczu dla rekrutów.

W myśl rozkazu departamentu intendantury, rekrutom ostatnio wcielonym do oddziałów polecono wydawać dodatkowo 200 gram. chleba i 10 gram. tłuszczu od 1 lutego aż do 30 czerwca 1923 r.

Naftowe udziały brutto.

Złożony został Sejmowi projekt ustawy dotyczącej zakupu przez rząd ropy bruttowej, który przewiduje, że właściciele bruttów otrzymają za ich produkt cenę rynkową.

Wobec tego, że właściciele udziałów naftowych brutto nie ponoszą żadnych kosztów, związanych z produkcją ropy naftowej i bez pracy osiągają znaczne korzyści materjalne, ministerstwo skarbu występuje z wnioskiem trzechkrotnego z 10 proc. na 30 procent podniesienia stawki podatku od naftowych udziałów brutto, których właściciele z powodu wprowadzenia nowych podatków do obliczenia ceny za ropę brutto znajdują się obecnie w sytuacji znacznie korzystniejszej, niż w czasie wprowadzenia 10 proc. podatku, t. j. w roku 1920.

Pokrajany przez pociąg na strzępy.

W chwilę po wyruszeniu z dworca głównego w Warszawie pasażerowie pociągu pośpiesznego Nr. 13, byli świadkami zgrozą przejmującej sceny.

Tuż za Warszawą, na przystanku Utrata, pod koła pędzącego kurjera dostał się 42-letni posterunkowy Paweł Zminkowski. Gdy pociąg zatrzymano, podróżni ujrzeli porozrzucane na torze kolejowym okrwawione kawałki ciała ludzkiego.

Wypadek nastąpił w chwili, gdy posterunkowy przechodził z toru kolejowego na peron stacyjny, przyczem pośliznął się i upadł na tor Nr. 1, po którym pędził całą siłą pary pociąg pośpieszny.

Zminkowski osierocił żonę i troje maleńkich dzieci.

Fabryka dolarów.

W Kołbieli, powiecie mińsko-mazowieckim, wykryto fabrykę fałszywych dolarów. W czasie rewizji znaleziono 6000 dolarów u „firmy". Właściciel tego złotodajnego intresu Abraham Zglicki wraz z rodziną zbiegł.

Bomba dla policjanta za gorliwość!

Kierownik posterunku policyjnego w Druskienikach, st. przodownik Władysław Osuch, napotkał trzech pijanych mężczyzn, których doprowadził do posterunku, gdzie pozostali.

Po przepatrolowaniu wsi Druskieniki, gdy Osuch znalazł się na rogu ul. Zielnej i drogi prowadzącej do mostu na Niemnie, podbiegło nagle trzech mężczyzn, którzy rzucili w Osucha granat ręczny.

Pocisk eksplodował w odległości półtora metra od Osucha, nie czyniąc mu żadnej krzywdy. Sądząc z odłamków granatu, był on francuski kalibru jajowatego.

Zamach był zemstą terorystów-partyzantów litewskich, gdyż Osuch odznaczał się wielką służbistością.

Pocztowcy przeciw zwijaniu min. pocz.

Pracownicy ministerstwa poczt i telegrafów uchwalili rezolucję **protestującą** przeciwko projektowi zniesienia ministerstwa poczt i telegrafów.

Rezolucja podkreśla, że zmniejszenie personalu ministerstwa jest niemożliwe bez obniżenia dotychczasowego poziomu pracy w instytucjach pocztowych i telegraficznych.

Emigracja do Ameryki.

Wyczerpanie się „kontyngentu" z Polski.

Według informacji generalnego konsulatu amerykańskiego, liczba wiz udzielonych na paszporty emigrantów z Polski, udających się do Stanów Zjednoczonych wyniosła w drugiej połowie zeszłego roku 27.827.

Obecnie, aż do dnia 1 lipca lądowanie emigrantom polskim w portach Stanów Zjednoczonych nie będzie dozwolone, z powodu wyczerpania się liczby przepisanej ustawą amerykańską, o ograniczeniach w stosunku do każdego z państw.

Na rok 1923 i 1924 konsulat amerykański na skutek otrzymanych podań o wizy paszportowe udzielił już blisko 30 tysięcy kart wstępu z których wiele opiewa na grudzień 1923 roku, względnie na styczeń 1924 roku.

Obecnie wydawanie dalszych kart wstępu uprawniających do zgłaszania się po wizy zostało wstrzymane.

Co prowincję gnębi i czego żąda.

Jeleśnia.

W niedzielę, dnia 18 b. m. odbył się wielki wiec zwołany przez Związek ludowo-narodowy w Jeleśni, powiat żywiecki, przy liczbie około 3000 uczestników, którzy przybyli z 13 gmin. Przedmiotem obrad było **stworzenie większości polskiej na terenie Sejmu i utworzenie silnego rządu.** Sprawę referował poseł tamtejszego powiatu, włościanin Ludwik **Dobija**. Nad referatem wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której obok członków Związku ludowo-narodowego przemawiali wybitni ludowcy, zaznaczając, iż wszyscy solidaryzują się w pracy ze Związkiem Chrześc. Jedności Narodowej i **wzywają swoich posłów z P. S. L. „Piast", aby połączyli się z ósemką w celu utworzenia silnego rządu narodowego.**

Żywiec.

Dnia 21 lutego 1923 r. odbyły się dwa bardzo liczne zgromadzenia w mieście Żywcu o godz. 12 w sali Magistratu dla włościan, a o godz. 6 w sali Kasyna urzędniczego dla obywatelstwa miasta, rzemieślników, robotników i inteligencji. Na obydwóch zgromadzeniach sprawę tworzenia rządu narodowego i obecnej sytuacji politycznej w Polsce referowali: poseł **Rzepecki** z Poznania, poseł Ludwik **Dobija** z Żywiecczyzny i p. **Gruszecki** z Krakowa. Po ożywionej dyskusji, w której zabierali głos mówcy różnych stronnictw, uznano, że tylko połączenie z Piastem i N. P. R-owcami może doprowadzić do utworzenia silnego rządu narodowego i uratować Polskę od upadku. Oprócz referentów zabierali głos w dyskusji: b. poseł ludowy p. **Koczur**, b. poseł do parlamentu austrjackiego **Maciej Fijak**, prof. **Sikora** z Żywca. Na zakończenie uchwalono rezolucję:

„Nie dojdzie w Polsce do ładu i porządku, dopóki między większością stronnictw polskich nie będzie uczciwego i stałego porozumienia i dopóki ta większość polska nie wytworzy rządu parlamentarnego, o tę większość i ustalony program opartego.

Zebrani wyrażają podziękę posłom Związku Ludowo-Narodowego za wytrwałe dążenie do tego celu i zachęcają ich do czynienia dalszych zabiegów oraz wyrażają żal, że posłowie z Piasta, N. P. R. i innych stronnictw lewicy dotąd konieczności zgody i wspólnej pracy dla Polski zrozumieć nie mogli.

Zebrani zobowiązują się do szerzenia idei zgody wśród stronnictw polskich, chrześcijańskich i narodowych w swoich miejscach zamieszkania".

Krzywda powołanych rezerwistów.

Frontowi oficerowie pójdą na ćwiczenia wspólnie z „łazikami". — Apel do władz wojskowych.

(a) Ostatnie powołanie rezerwistów z **lat 1895, 6, 7** jest rozporządzeniem, które dotyka **szerokie masy rezerwowych oficerów i szeregowych.** Jak wiadomo bowiem według zarządzenia Min. spraw wojsk. nie będą tym razem udzielane **żadne odroczenia, ani uczniom, ani słuchaczom wyższych uczelni.** O ile można ten fakt pochwalić i ostatecznie się z nim pogodzić, o tyle trudno zrozumieć, co kazało władzom wojskowym traktować **na równi starych, wysłużonych weteranów frontowych,** którzy odbyli niejednokrotnie **służbę w ogniu wojennym przez pełne lat siedem,** a obecnie pójdą na **zwykłe rekruckie ćwiczenia aż na 8 tygodni.**

Sprawa ta dotyka przedewszystkiem kończących obecnie studja. Oficerowie i podoficerowie oraz szeregowcy, którzy wskutek wojny stracili **lata studjów i po demobilizacji znaleźli się niemal w nędzy na bruku ulicznym** — obecnie doszli już naogół do równowagi. Na Uniwersytetach kształci się w tej chwili **olbrzymi procent takich właśnie ofiar długoletniej** wojny. Słuchacze — b. żołnierze, mają pozatem **znalezione z trudem zajęcia,** które pozwalają się im utrzymywać **na możliwej stopie.** Zajęcia te, to przeważnie lekcje, biura, banki i t. p.

Dzisiaj, kiedy Ministerstwo powołuje wszystkich na ćwiczenia, **cały moralny wysiłek naszych młodych ludzi idzie na marne.** Urwą się wszystkie zajęcia, bo któż **zechce zrozumieć ciężkie położenie studenta Uniwersytetu, który po powrocie z ćwiczeń znajdzie się znowu bez żadnego zajęcia — w nowej nędzy?** Ileż zaś szkody przyniesie tym ludziom **przerwa w studjach?** O tem wszystkiem Ministerstwo i władze zapomniały.

A równocześnie z doświadczonymi żołnierzami powołani zostali **znani pod ogólną nazwą „łazików",** albo tacy, którzy **wogóle nie mieli munduru wojskowego na sobie,** gdyż w swoim czasie znaleźli odpowiednie fundusze, aby wojska uniknąć, albo tacy, **którzy służąc w wojsku umieli „zadekować" się w intendanturach, magazynach — a najczęściej... w szpitalach.** I ta olbrzymia część, bodaj czy nie **większość obecnie młodzieży studjującej,** żyjąca w nieporównanie lepszych warunkach materjalnych, **pójdzie obecnie** na równi z tamtymi **na wojskowe ćwiczenia.**

Nie mówiąc o **moralnej krzywdzie,** jaka się tu dzieje w stosunku jednych i drugich rezerwistów — wyrządza się tu przedewszystkiem **krzywdę materjalną** tym, którzy straciwszy kilka lat studjów, nie mogą spokojnie dokończyć ich nieraz tuż przed samym końcem.

Może władze zauważą jeszcze w czas swój błąd i naprawią go. **Niech przynajmniej ta mała nagroda spotka zasłużonych obrońców Ojczyzny, że się im pozwoli, choć w trudzie i znoju, zdobyć dla siebie bez przeszkód kawałek chleba.**

O to jedno apelujemy do Ministerstwa i władz wojskowych!

KRONIKA.

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO.

Sobota popoł. o 3 i pół: „Romantyczni“ przedstaw. uczniów gimn. im. Sobieskiego.
wieczór: „Janosik“.
Niedziela popoł.: „Zabawa w miłość“.
wieczór: „Popas Króla Jegomości“.
Poniedziałek popoł.: „Zbójcy“.
wieczór: „Janosik“.
Wtorek: „Janosik“.
Środa: „To co najważniejsze“.

TEATR OPERA I OPERETKA.

Sobota: „Bajadera“ (występ E. Gistedt).
Niedziela popoł.: „Halka“ (występ J. Zacharskiej).
wieczór: „Księżniczka czardasza“ (występ E. Gistedt).

TEATR „BAGATELA“.

Sobota popoł.: „Szyldkretowy grzebień“ (ceny zniżone). Wieczór: „Wiera Mircewa“.
Niedziela popoł.: „Żongler“ (ceny zniżone).
wieczór: „Wiera Mircewa“.
Poniedziałek: „Wiera Mircewa“.
Wtorek: „Wiera Mircewa“.
Środa: „Wiera Mircewa“.

(Do ryciny tytułowej).

(l.) Prądy ateistyczne przybierają coraz większe rozmiary w Rosji sowieckiej; dowodem tego słabnący z każdym dniem nimb, jakim otoczoną była dotąd w Rosji postać popa.

Rycina nasza przedstawia wypchaną lalkę popa, którą obnoszą po ulicach przy akompanjamencie drwin i kpin mieszkańcy Moskwy.

POSEŁ JERZY ZDZIECHOWSKI ze Zw. Lud. Nar. wygłosi dziś o godz. 6 wieczorem w sali Tow. Rolniczego plac Szczepański 8. odczyt o „Zagadnieniach naprawy Skarbu“. — Reszta biletów do nabycia w sklepie p. B. Wiesiołkiego, Rynek Gł.

O POBORZE PODWYŻSZONEGO PODATKU TRAMWAJOWEGO W KRAKOWIE. Ministerstwo Spraw wewn. w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu rozporządzeniem z dnia 27 stycznia 1923 r., Nr. S. M. 422/23 zezwoliło Gminie miasta Krakowa na pobór podwyższonego uchwałą Rady miejskiej z 22 listopada 1922 r. podatku od biletów i kart wolnej jazdy tramwajami w obrębie miasta t. j. w wysokości 10 proc. od ceny biletu jazdy i kart abonamentowych oraz 2000 Mk. od kart wolnej jazdy. Od tego podatku są wolne bilety i karty jazdy dla dzieci i młodzieży szkolnej.

Podatek tramwajowy w powyższej wysokości pobierać będzie Gmina miasta Krakowa od dnia 2 marca 1923 r.

W KATOL. ZWIĄZKU POLEK (ul. Szczepańska 5) wygłosi w sobotę 24 bm. prof. Wincenty Sikora referat, p. t.: „O naprawie Rzeczypospolitej.

NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET wzywa wszystkie przedstawicielki Stowarzyszeń Chrześcijańskich, aby w sprawie niecierpiącej zwłoki, a tyczącej się dobra ogólnego, zechciały przybyć niezawodnie dzisiaj w sobotę 24 lutego o 12 w południe do lokalu Niewiast Katolickich ul. Szczepańska 5, I. p.

UDAREMNIONY WYWÓZ SŁONINY. Janowi Chudzickiemu i Wincentemu Sołtyskowi z Dąbrowy Górniczej zakwestjonowano i oddano Magistratowi 50 kg. słoniny, którą usiłowali wywieźć z Krakowa.

ŚMIERĆ PRZEZ POWIESZENIE. Wczoraj wieczorem około ogdz. 7 odebrała sobie życie niejaka Marja Lichota przy ul. Wawrzyńca 20. przez powieszenie się na poręczy od łóżka. Lekarz pogotowia ratunkowego skonstatował śmierć.

UCZCIWI ZNALAZCY. Franciszek Lasek, konduktor tramwajowy znalazł wczoraj w tramwaju teczkę z kwotą 1,755.000 Mk., którą złożył w Ekspozyturze śledczej. — Posterunkowy Studnicki znalazł 43.000 Mk., które są do odebrania w I. Komisarjacie.

ŚMIERĆ NA ULICY. Wczoraj wieczorem zmarł nagle na ul. Dunajewskiego u wylotu ul. Szczepańskiej Stanisław Pichoń, artysta malarz, zamieszkały przy Alei Krasińskiego 14. Zwłoki przewieziono do Zakładu medycyny sądowej.

WŁAMANIE. W nocy z 21 na 22 bm. urwali nieujęci dotąd sprawcy, kłódkę, na którą była zamknięta wystawa w sklepie E. Mikołajewiczowej przy ul. Siennej l. 1, wybili szybę i skradli 4 sztuki białego płótna wartości kilkadziesiąt miljonów marek.

KRADZIEŻE MIESZKANIOWE. Wczoraj między godz. 6 a 7 wieczorem włamano się do mieszkania Izaaka Austerna przy ul. Sebastjana 16 i skradziono garderobę i bieliznę wartości około 15 miljonów marek. Dochodzenia w toku. — Tego samego dnia skradziono na szkodę Honoraty Klimczak przy ul. Powiśle 3 bieliznę wartości około 2 milj. marek.

KRADZIEŻ GARDEROBY. Ubiegłej nocy skradziono z garderoby w kawiarni Centralnej dwa futra męskie i jedno damskie z perskich baranków wartości około 20 milj. marek.

CZYTELNIKOM DO WIADOMOŚCI!

W maju 1921 roku wynająłem od p. Heleny Szczepańskiej, właścicielki realności w Krakowie, przy ulicy Andrzeja Potockiego L. 8 na biura konsulatu francuskiego dwa pokoje oraz przedpokój za czynszem miesięcznym żądanym przez p. Szczepańską w wysokości „50 franków francuskich“.

We wrześniu 1922 roku wynająłem dalsze dwa pokoje mniejsze bez umeblowania za dalszym czynszem 75 franków miesięcznie. Łącznie zatem umówiony czynsz za cztery pokoje i przedpokój, w których dwa pokoje tylko były umeblowane, wynosi 125 franków miesięcznie, co czyni rocznie 4,000.000 Mkp.

Mimo to od trzech miesięcy p. Szczepańska i jej syn Ludwik Szczepański, chcąc uzyskać wyższy jeszcze czynsz, nie bacząc na to, że mieszkanie odnowiłem kosztem przeszło półtora miljona marek i że z własnych funduszów ponoszę wszelkie należytości za elektrykę, gaz etc., nie szczędząc trudu, by na każdym kroku mnie sekować i uniemożliwiać wykonywanie praw najmu.

Siłą wdarto się do pokoju przezemnie wynajętego, stronom, zgłaszającym się do konsulatu zabroniono wejścia do biur, zabrano różne rzeczy mi wynajęte, zamknięto dopływ gazu, wymieniono zamek i klucz do przedpokoju itd. itd. — Gdy wszelkie próby ugodowego załatwienia sprawy nie odniosły żadnego skutku, mimo, że skłonny byłem do wielu ustępliwości i gdy p. Ludwik Szczepański poważył się obrazić mnie, zmuszony byłem wystąpić na drogę sądową. Proces prowizorjalny w I. Instancji wygrałem, a sprawa o obrazę czci jest na ukończeniu. Chcąc mnie widocznie steroryzować i zmusić już to do opróżnieniania mieszkania, już to do uzyskania dalszej podwyżki czynszu, ogłosił p. Ludwik Szczepański w „Ilustrowanym Kurjerze Codz.“ artykuł w rubryce „na marginesie“ pod tytułem: „Jak pan konsul francuski wszedł w posiadanie mebli?“

Artykuł ten pełen tendencji, zmyślonych kłamstw, oszczerstw i kalumnji tak formą jak i treścią najlepiej charakteryzuje wartość i kulturę autora, który kryjąc się pod inicjałami L. Sz. zataja, że ową staruszką 76 letnią, niezdającą sobie sprawy z tego, co czyni, jest jego własna matka, która umiała wymówić sobie olbrzymi czynsz we frankach francuskich i czynsz ten przy drugiej umowie prawie potroić. Zaś owym wyzyskiem, który mi p. Szczepański zarzuca, jest umówiony jeszcze w roku 1921 czynsz w kwocie 4,000.000 Mk. za mieszkanie, za które wedle ustawy należałoby się maksymalnie rocznie kilka tysięcy.

Jakim zaś p. Szczepański jest dżentelmenem dowodzi okoliczność, iż w artykule owym nie oszczędza nawet kobiety, swej siostry ciotecznej, biednej wdowy, która dla utrzymania swego i dziecka musi pracować jako sekretarka w Konsulacie, a o której w artykule pisze, że mieszka ze mną „wspólnie“. — Z takiego kalibru osobnikiem, uważałbym poniżej mej godności wdawać się w jakiekolwiek dysputy i pozostawiam właściwym władzom oraz społeczeństwu ocenę tego dżentelmena.

Stanislas Zwierzyński
Consul de France.

Vorzimer przed sądem.

Wczoraj odbywała się rozprawa w sądzie okręgowym karnym w Krakowie, przeciw znanemu paskarzowi mieszkaniowemu, Mauryce mu Vorzimerowi i żonie jego Dorze Vorzimerowej.

Prokuratura oskarża Vorzimera o to, że kiedy dnia 4 stycznia b. r. stanął przed sądem oskarżony o paskarstwo mieszkaniowe w Krakowie, przed sędzią Józefem Kaczmarskim, i kiedy ten po ogłoszeniu wyroku, zasądzającego Vorzimera, zarządził areszt prewencyjny, Vorzimer w zamiarze udaremnienia wykonania tej jego czynności urzędowej, przez gwałtowne porwanie się stawiał opór, oraz sędziego słownie zelżył. Oprócz tego w zamiarze ciężkiego uszkodzenia ciała metalowym lichtarzem, stojącym na wzniesieniu koło krzyża, uderzył sędziego w prawą stronę głowy w pobliżu skroni. Nadto jest oskarżony Vorzimer wraz ze swoją żoną o opór w czasie, kiedy z polecenia sędziego Kaczmarskiego dozorca miał odprowadzić Vorzimera do więzienia.

Vorzimer „niestety“ do winy się nie przyznaje, twierdzi, że niesprawiedliwym wyrokiem został tak rozdrażniony, że zupełnie stracił przytomność i nie pamięta co się z nim stało. Płaczliwym głosem prosi o zmiłowanie nad nim, oświadczając, że gdyby go choć raz jeszcze zasądzono

to targnie się na życie.

Po przesłuchaniu oskarżonego, wprowadzono oskarżoną Dorę Vorzimerową, która również do winy się nie poczuwa. Obstaje jedynie przy tem, że wszystko co zdziałała, było nieświadomem i że sobie niczego z całego zajścia

przypomnieć nie może.

Następnie przesłuchano szereg świadków, w pierwszym rzędzie sędziego Dra Józefa Kaczmarskiego, który zeznał, że gdy odczytywał wyrok, zasądzający Vorzimera, usłyszał głos Vorzimerowej: „Panie sędzio, co pan zrobił z moim mężem“, a w kilka chwil po tych słowach, doznał tak silnego uderzenia w głowę, że nie wiedząc co się stało, stanął jakby rażony gromem. Dopiero po chwili zobaczył jak by przez mgłę Vorzimera szamocącego się z dozorcą.

Zachowanie się Vorzimera w czasie rozprawy, podczas której powyższe zajście miało miejsce, było do tego stopnia aroganckiem, że ówczesny obrońca Vorzimera, adwokat Dr. Reinhold, zwrócił mu uwagę, iż złoży obronę, skoro klijent jego nie odmieni swego zachowania.

Obciążająco zeznali nadto dla oskarżonego prok. Dr. Stubl, aplikant sądowy Leszek Zubrzycki i sędzia śledczy Dr. Hilary Hubaczek. Ostatni świadek, doprowadzony z więzienia, Stanisław Skibiński, były urzędnik bankowy w Bukareszcie, przebywający w tej samej celi więziennej co oskarżony Vorzimer, zeznał, że w więzieniu Vorzimer jest bardzo nerwowo usposobiony, cierpi na bezsenność, a ostatniej nocy przed rozprawą

usiłował się udusić szalikiem,

czemu jednak świadek przeszkodził.

Następnie odczytano orzeczenia rzeczoznawców, którzy stwierdzili, że Vorzimer jest umysłowo zupełnie zdrowy, a rozstrój umysłowy panujący w jego rodzinie nie dotyczy wcale oskarżonego!

Na wniosek obrony postanowił Trybunał zawezwać szereg nowych świadków i na tem rozprawę odroczono do 5 marca br. o 9 rano.

Trybunałowi przewodniczy prezes sądu Okręgowego dr. Pelc, votują Kawa i Frączkiewicz, oskarża prok. Gniewosz, broni oskarżonego z polecenia Izby adwokackiej adw. dr. Ostrowski.

Dramatyczne przygody korsykańskiego bandyty.

Dwukrotnie skazany na śmierć. — 12 lat ukryty w lasach. — Walki z żandarmami. — Żywot włóczęgi. — Tajemniczy ślub w nocy. — Sam oddaje się w ręce władzy. — Przed sądem wojskowym.

(Ł.) Rada wojenna w Marsylji sądzi obecnie osławionego bandytę korsykańskiego Antoniego Andreani, liczącego lat 32, który

DWUKROTNIE SKAZANY NA ŚMIERĆ

zaocznie, przez 12 lat z rzędu ukrywał się dokumentnie w gęstych zaroślach, owych sławnych na Korsyce „Maquis", służących stale za schronienie wszelkim bandytom i wyrzutkom społeczeństwa.

Mając lat 18 Andreani popełnił swą pierwszą zbrodnię, zabijając swojego przyjaciela, o którego był zazdrosny. Po morderstwie skrył się w „Maquis", a sąd przysięgłych w Bastia skazał go na śmierć pozaocznie.

W czasie swego pobytu w krzewach i zaroślach Andreani kilkakrotnie musiał staczać

WALKI Z ŻANDARMAMI,

którzy mieli obowiązek schwytania go. I tak zranił ciężko dwu przedstawicieli prawa; jeden z nich zmarł z odniesionych ran, skutkiem czego Andreani został powtórnie skazany zaocznie na śmierć.

Wybuchła wojna. Bandyta wystosował pismo do ministra wojny i sprawiedliwości, prosząc o pozwolenie

WSTĄPIENIA DO WOJSKA

i walczenia za Francję.

Na listy te nie otrzymał bandyta żadnej odpowiedzi. Przebywając dalej w „Maquis"

ANDREANI OŻENIŁ SIĘ PEWNEJ NOCY.

Związek małżeński bandyty pobłogosławił znajdujący się w pobliżu mnich zupełnie formalnie i prawidłowo. I Andreani wiódł dalej żywot koczowniczy razem ze swą żoną i dwojgiem dzieci. Pewnego ranka wychodząc od pewnego sąsiada, u którego był w gościnie, został

OTOCZONY NAGLE PRZEZ ŻANDARMÓW.

Rozpoczęła się formalna bitwa, padały gęsto strzały. Bandyta otrzymał ranę w udo, drugą w czoło, mimo to dotarł do swych zarośli. — W czasie walki zranił Andreani ciężko jednego z żandarmów brygadjera, nazwiskiem Santoni.

Walcząc z wyrzutami sumienia Andreani

PORZUCIŁ SWĄ KRYJÓWKĘ

sam oddał się w ręce władzy, kładąc jednak sprzeciw wyrokowi sądu w Bastia, skazującemu go na śmierć za zabójstwo przyjaciela. Sąd uwolnił bandytę, uznając, że został do zbrodni sprowokowany.

Obecnie awanturnik ten staje przd sądem wojskowym pod zarzutem usiłowanego morderstwa na osobie brygadjera Santoni, tudzież pod zarzutem buntu przeciwko władzom.

Zabezpieczenie tajemnicy rozmowy radjotelegraficznej.

Jak donosi prasa francuska, inżynier Edward Belin dokonał epokowego wynalazku w dziedzinie telegrafu i telefonu bez drutu. Miał on wynaleść sposób zachowywania tajemnicy prowadzenia rozmów, usuwając możność przychwytywania wiadomości przez inne aparaty. Gdyby wiadomość ta była prawdziwa, telegraf i telefon bez drutu znalazłby bezgraniczne zastosowanie we wszystkich dziedzinach życia. Wojskowość skorzystałaby na tym wynalazku ogromnie.

Senat Stanów Zjednoczonych

ośmieszony przez awanturnika hiszpańskiego.

Wziął Amerykanów na tytuł księcia. — Co mówi hiszpańska ambasada Drwił doskonale z rządu Angory.

(Ł.) Polityczne sfery amerykańskie poruszone są żywo przygodą, jaka się zdarzyła w komisji rolniczej Stanów Zjednoczonych. — Przed paru dniami członkowie komisji słuchali z najwyższem zainteresowaniem przez całe dwie godziny wykładu, wygłoszonego przez pewnego gentlemana o słodkim uśmiechu i ujmujących manierach, podającego się za księcia Ludwika Burbońskiego, bliskiego krewnego króla Hiszpanji.

Prelegent ów z wielką zdawało się czułością mówił o niedoli ekonomicznej i finansowej państw europejskich, tudzież przedkładał szczegółowy projekt reform, które miałyby cały świat „postawić na nogi". Poważne audytorjum wysłuchało całej prelekcji z należytem skupieniem.

Jakież zdumienie było wszystkich członków i rozczarowanie owej komisji rolniczej amerykańskiego Senatu, gdy nazajutrz członek ambasady hiszpańskiej, don Juan de Cardenas, ogłosił komunikat że ów rzekomy książę Ludwik Burboński jest zwyczajnym oszustem, który sprawił już swemi samozwańczemi praktykami niejednokrotnie dużo kłopotu królewskiej rodzinie hiszpańskiej.

Nie po raz pierwszy awanturnik ów daje temat do mówienia o sobie. Niedawno wylądował on w jednym z portów Azji Mniejszej i zażądał od Turków, aby z największym pośpiechem przetransportowali go przed oblicze Mustafy Kemala, któremu przedstawił się jako wysłannik z Hiszpanji. Przez trzy miesiące zawodowy awanturnik żył w Angorze na koszt rządu, urządzając podobnie jak teraz w Waszyngtonie rozmaite wykłady i konferencje — oświadczając, że jest upoważniony do nawiązania ważnych układów dyplomatycznych.

Papieros dobrany do koloru sukni.

(Ł.) Ostatnim „krzykiem mody" w Nowym Yorku jest papieros dobrany do koloru sukni. Dziwaczną tę modę zainaugurowała pewna wielka firma konfekcyjna; manekin pokazujący klientom najnowszą suknię koloru błękitnego wydobył raptem z eleganckiej papierośnicy papieros błękitny, harmonizujący zupełnie z barwą toalety. W dalszym ciągu ukazywały się papierosy kolejno żółte, ponsowe, czarne, różowe i t. d. Wszystkie dostosowane do sukien w tych samych kolorach.

Trójka mocarna. 30

(Powieść)

Flota angielska przygotowana do wojny. — Angielska kampanja prasowa na kontynencie. — Genialny pomysł Jamesa Morrisona, ministra pracy.

Vincent Rushbrook, pierwszy lord admiralicji, zabrał głos.

— Nasze zarządzenia na morzu zmierzają w pierwszej linji do tego, by opanować drogę morską do Indji. Flota, złożona z 800 łodzi podwodnych, leży łukiem w głębinach od Lizbony do Marokka. Podstawę operacyjną dla nich tworzą nasze obie potężne twierdze morskie Gibraltar i Ceuta. Ich łodzie na wedetach dostrzegły obce łodzie podwodne na długości geograficznej Islandji. Od tego czasu... to jest od trzech dni... są łodzie i twierdze nasze w ścisłem pogotowiu. W dwie sekundy po zaalarmowaniu mogą wypalić nasze lufy Gibraltaru i Ceuty. Stan ten nie da się jednak utrzymać miesiącami. Cierpią przez to nerwy załogi. Ludzie moi wolą raczej dzisiaj stanąć do walki niż jutro. Gdy nie nastąpi uderzenie, mogą być po czterech tygodniach zdezorganizowani.

— Na Suezie spoczywa flota, złożona z 30.000 samolotów. Nie widzę sposobu, jakim mógłby się przeciwnik dostać na morze Śródziemne.

Premjer zabrał ponownie głos.

— To dobrze, skoro flota zapewnia drogę morską do Indji. Lecz koniecznem jest również opanowanie drogi lądowej. Pocóż zajęliśmy przed dwudziestu laty Konstantynopol, skoro nie używamy tej drogi? Linja prosta wiedzie przez Brukselę, Linc i Belgrad do Konstantynopola.

— Nie kochają nas na kontynencie. Rosjanie posiadają błędny pogląd, że jesteśmy winni wszystkich nieszczęść, które spotykały ich od 1914 roku. Niemiec jeszcze ciągle nie wierzy, że tylko w imię świętości układów walczyliśmy przeciw niemu przed czterdziestu laty. Francuzi, Hiszpanie i Włosi są nam nieprzychylni za usunięcie ich z Afryki.

— Stwierdzam z przykrością, że w ostatnich trzydziestu latach za mało wagi przykładaliśmy do stworzenia w Europie przychylnej opinji. Przypatrywaliśmy się wcale chętnem okiem, jak Rosja oczyszczała się z bolszewizmu. Było dla nas do pewnego stopnia pożądanem, by Niemcy w porozumieniu z wracającą do zdrowia Rosją, dokonały rewizji traktatu wersalskiego. Siła ich wkrótce stworzyła skuteczną przeciwwagę Francji. Nie mogliśmy jednak przewidzieć, że nastąpi porozumienie z Francją i stworzony zostanie francusko-niemiecki związek przemysłowy.

— Od pierwszego dnia mego urzędowania uważałem za najważniejsze zadanie rozluźnienie tego związku. Wszystkiemi siłami staraliśmy się w obu państwach podnieść szowinizm narodowy. Niestety wyniki są małego znaczenia. Zbyt widoczne są duże korzyści, jakie płyną z tego związku przemysłowego. W każdym razie musimy i nadal w tym kierunku pracować. Dochodzę do tego wniosku, że Anglja dążyć musi do moralnych zdobyczy na kontynencie.

William Chopper, minister pracy, poprosił o głos

— Do moralnych zwycięstw trzeba pewnego czasu. Oprócz tego... znajduje się prasa kontynentalna w silnych rękach. W Afryce i Azji możemy sobie codziennie zakładać angielskie gazety. Stworzenie jednak gazety niemieckiej w Niemczech, lub francuskiej we Francji, jest dla nas rzeczą bardzo trudną. Możemy jedynie angielskim korespondentom pism zagranicznych przez naszą prasę wszczepiać pewne zapatrywania i to w taki sposób, by uznali je ostatecznie za własne i mające na oku jedynie korzyści kontynentu.

Lord Gashford mówił dalej.

— Musimy zapobiedz wszelkiej wrogiej postawie kontynentu. Pełna siła przemysłu europejskiego jest nam niezbędną. Na lądzie stałym będą zapewne przygotowani na to, by dostarczać na obie strony. Amerykańskie samoloty ciężarowe będą najkrótszą drogą ponad biegunem północnym wywlekały z Europy tyle materjału wojennego, ile tylko zdołają zakupić. Temu należy zapobiedz. Kontynent nie może dostawiać na obie strony. Muszą widzieć swą własną korzyść w naszem zwycięstwie...

Sir James Morrison, pierwszy lord skarbu, przerwał mowę koledze swemu:

— Jest jedna możliwość... Wszystkie państwa kontynentu wloką za sobą ciężary amerykańskich długów. Musimy im przyrzec unicestwienie tych długów. Wtedy zobaczą swój interes w naszem zwycięstwie. Można by się zastanowić co wytargować w zamian za to przyrzeczenie. Dostarczanie materjału wojennego wyłącznie dla nas. Prawo przemarszu dla naszych wojsk i o ile możliwe wyraźne poparcie. Sądzę, że można by wiele osiągnąć tem przyrzeczeniem...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Drobne ogłoszenia.

FORTEPIAN krótki, wiedeński, o płycie metalowej, krzyżowy, fotel rzeźbiony, antyk, skrzynka grająca z 28 nutami stalowemi, do sprzedania. Do oglądnięcia Plac Franciszkański 7, II. p. od 4-5 codziennie. 657

OTOMANY, wózki dziecięce własnego wyrobu, sprzedaje Piecnowicz Kraków, Mikołajska 7. 658

FABRYKA kapeluszy I. Grossa, Kraków Stradom 27, już rozpoczęła sprzedaż i fasonowanie damskich kapeluszy słomkowych według najnowszych modeli. W interesie P. T. Klijenteli jest zatem wskazane wcześniej uskutecznić zlecenia. 568

Tokarnie, Heblarki, Strugarki, Wiertarki, Garty, Lokomobile, Stal, Żelazo, Szyny, Blacha żelazna, cynkowa, Beczki, poleca 449

„PILOT"
LWÓW, ul. Batorego 4.

Szlifuję brzytwy
odpowiednio do golenia, oraz wielki wybór nowych brzytew i t. p. 660
Myszkowski, Dietlowska 46.

ZGUBIONĄ kartę wojskową na nazwisko Linek Jan ur. 1900 r. Bochnia, Unieważnia się. 656

ZGUBIONO dokumenty wojskowe, Piotr Piotrowski ur. 1896 w Prokocimie, które unieważnia się. 659

ZGUBIONO dokumenty wojskowe na nazwisko Władysław Kluske nr. 1896 Bogdanowka, które unieważnia się. 663

ZGUBIONE dokumenty wojskowe na nazwisko Wojciech Wiater, Ostrów p. Ropczyce — wydane P. K. U. Rzeszów rocznik 1899, unieważnia się. 664

SKRADZIONE papiery wojskowe na nazwisko Gierard Zawada 4 pułk artylerji, urodzony w r. 1900 w Bziance pow. Sanok, unieważnia się. 661



OBCASY GUMOWE
I PODESZWY GUMOWE

są trwalsze i tańsze niż skóra. Najlepsza ochrona przeciw wilgoci i zimnie.

Berson-Kauczuk,
Centrala: KRAKÓW, Straszewskiego 2. 444

Towarzystwo Handlowe Bracia Rolniccy Ska Akc.

Zawiadamia P. T. Interesantów, że zamiast w dotychczasowym lokalu przy ulicy św. Jana 3. załatwia sprawy bieżące

czasowo w sklepie przy ulicy Siennej 2.

Telefon 2303. 662

Szczegółowe wyjaśnienie powodów tej czasowej przerwy przy ulicy św. Jana będzie wkrótce podane do publicznej wiadomości.

„KSIĘGARNIA POLSKA"

Tow. Akc. Księg. Polsk. na Śląsku

KRÓL. HUTA, ul. Wolności 16

Katowice — Mysłowice

poleca swój dobrze zaopatrzony Sortyment

Niemieckie książki

wszelkich gałęzi wiedzy po cenach oryginalnych.

Obliczanie marek polskich według kursu dziennego.
634

W. KUCHARSKI

SP. AKC.

Fabryka drutu i wyrobów drucianych

(przedtem J. Górecki, W. Kucharski i Sp. Tow. Akc.)

Kraków-Podgórze, ul. Romanowicza 5.

Telefon Nr. 277. 401

„Goniec Kaliski"

Najpoczytniejszy dziennik w całej Ziemi Kaliskiej, prowadzony w duchu narodowym. Najlepiej nadaje się do wszelkich reklam kupna i sprzedaży.

636

Adres Redakcji i Administracji:
KALISZ, Aleje Józefiny Nr. 9.

Pończochy gumowe
Dla cierpiących na żylaki.
Bandaże przepuklinowe
wszelkich systemów.
Pasy brzuszne
i wszelkie 625
Aparaty Ortopedyczne, Protezy, Gorsety i t. p.
poleca:
Ludwik Knapiński
KRAKÓW, ul. Mikołajska 7.
Tel. 305.



CZEGO CZEKACIE PANIE I PANOWIE?

Czy nie wiecie, że wszystko co chwila drożeje, a przecież każdy z was potrzebuje towary na własną potrzebę lub na sprzedaż i dlatego radzę jaknajprędzej takowe zakupić tylko **we fabrycznym składzie manufaktury M. BRYL w ŁODZI.**

Jeszcze są do nabycia po najtańszych cenach następujące towary:

1) Dla Panów: MELANŻ - PRIMA nadzwyczaj mocna i praktyczna tkanina (nie do rozdarcia) na męskie, damskie i dziecinne ubrania pojedyńczej szerokości, za 1 metr Mkp. 6.500 i 7.500, dubeltowa szerokość cena za 1 metr. 13,500 16,500 i 18,500 Mkp.

2) KORTY. Modny, trwały we wszystkich kolorach, czystej wełny, niezbędny dla każdego z Panów i Pań na eleganckie ubranie i kostjum. Cena za 3 metry 65,000, 75,000. GATUNEK WYŻSZY za 90,000, 125,000 i 150,000 Mkp.

3) Materjał gatunku „KAMGARN" za 3 metry 185.000 225,000 250,000. Do ubrań męskich dodajemy na żądanie pełny komplet podszewki za 30,000. i 45,000 Mkp.

4) Dla Pań! Najnowszy wyrób szewjotu lub Frate w najnowszych pasach kratach lub gładkich kolorach na eleganckie suknie, nadzwyczaj mocny i praktyczny materjał, cena za 1 metr 12,500, 20,000 i 30,000 Mkp.

5) PŁÓTNA na bieliznę, pościel, poszwy, wsypy i fartuchy za 1 metr 5,500 6,500 7,500 i 8,500 Mkp.

6) BATYSTY, kretony, wełenki najmodniejszych kolorów i pięknych deseni na eleganckie suknie bluzki i szlafroki za 1 metr po 6,500 i 7,500 Mkp Satyna deseniowa po 12,000 i 15,000 Mkp.

7) OBRUSY. kapy, ręczniki, prześcieradła, chustki do nosa, firanki, pończochy, skarpetki, nici do szycia, chustki ciepłe i jesionki po przystępnych cenach do nabycia.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową nawet bez zadatku.

!!! Bez wszelkiego ryzyka !!!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba, przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować:

SKŁAD FABRYCZNY
M. BRYL, Łódź,
ul. Piotrkowska 56 (w podwórzu).

P. P. Przyjeżdżających do Łodzi uprzejmie prosimy o odwiedzenie naszego składu

UWAGA: Próbek i cenników nie wysyła się. Obstalunków mniej od 5000 się nie wysyła. 495

Najstarsze wydawnictwo w Gdańsku

GAZETA GDAŃSKA

z literackim dodatkiem „Literatura i Sztuka"

podaje najświeższe wiadomości polityczne i gospodarcze z całego świata, posiada bardzo obszerny dział handlowy i ekonomiczny, osobny tygodniowy dodatek o żegludze, broni praw Polski w jedynym porcie polskim, porusza i oświetla wszystkie ważne zagadnienia życia narodowego, przemysłowo - handlowego, społecznego i religijnego

ROZPOWSZECHNIONA W CAŁEJ POLSCE

NAJSKUTECZNIEJSZY ORGAN OGŁOSZEŃ
DLA KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem R. Ferka w Krakowie.